

# Skutki wichur: armagedonu nie było

Data publikacji: 2.07.2019 19:00

W związku z wczorajszymi prognozami i ostrzeżeniami, dotyczącymi możliwości wystąpienia gwałtownych nawałnic, burz, ulew i gradobicia mieszkańcy powiatu zabezpieczali swój majątek. Dziś postanowiliśmy się dowiedzieć, gdzie pogoda uczyniła największe spustoszenie. Na szczęście nie doszło do żadnych poważnych zniszczeń, nikt też nie ucierpiał.



fot. arc.ox.pl

Wczoraj (01.07.2019) przez region miały przetoczyć się burze i nawałnice. Faktycznie, podmuchy wiatru były silne, na szczęście jednak nie spowodowały poważnych strat – **w związku z wczorajszym wiatrem strażacy odnotowali łącznie 35 zdarzeń** – wyjaśnił st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP – **interwencje miały związek z powalonymi drzewami, zwisającymi konarami i uszkodzonymi przewodami. Najwięcej zdarzeń miało miejsce w Zebrzydowicach Kończycach, Skoczowie, Istebnej i Dzięgielowie** – podsumowuje.

Wiatr był silny, jednak na szczęście tym razem nie doszło do żadnych zerwań dachów, czy też poważnych strat. Nie wystąpiły również szczególne utrudnienia w ruchu drogowym i kolejowym w powiecie. Niestety, nie wszyscy odpowiednio zabezpieczyli rzeczy znajdujące się na przykład na balkonach. O sile wczorajszego wiatru świadczą, chociażby liczne rzeczy użytku domowego, które znajdują się pod blokami na osiedlach w powiecie. Na drogach również można było znaleźć różne niecodzienne przedmioty, takie jak duże kawały papieru, folię, czy też tekturę. Na szczęście żadna z nich nie spowodowała zagrożenia.

Warto zwrócić uwagę na rzeczy znajdujące się na drogach. O ile aktualnie brak informacji o zdarzeniach, związanych np. z zasłonięciem przedniej szyby przez porwaną przez wiatr folię, warto zachować w takich sytuacjach szczególną ostrożność. Nawet kawałek papieru, wspomnianej już folii, czy inny lekki, ale duży element może być przyczyną tragedii. Jeżeli jesteśmy świadkami, że tego typu rzeczy znajdują się na drodze, lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie, jeżeli to możliwe, pomyślmy o wspólnym bezpieczeństwie i postarajmy się usunąć zagrożenie – jeżeli oczywiście nie wiąże się to dla nas z żadnym ryzykiem. W przypadku, gdy nie możemy samodzielnie i bezpiecznie pozbyć się takich elementów, można zawiadomić odpowiednie służby.